

Sygn. akt II Ca 508/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Łakomiak (spr.)
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Roman
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy

z powództwa B. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Rejonowemu Prokuratury Rejonowej B. P. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 31 maja 2016 r. sygn. akt I C 257/14

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3) **przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej na rzecz adwokata D. Z. kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Ryszard Biegun SSO Piotr Łakomiak SSO Andrzej Roman

Sygn. akt II Ca 508/16

UZASADNIENIE

Powód B. M. w pozwie wniesionym przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Rejonowemu B. P. w B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 20.000 złotych tytułem „odszkodowania w sprawie fałszywego oskarżenia w związku z tym niewłaściwych zarzutów”, to jest art. 200 k.k. pomimo, że nie przyznawał się do winy i wnosił o zmianę

zarzutu. Podniósł, że prokuratura źle oceniła materiał dowodowy. Powód uznał to za krzywdzące jego osobę, gdyż stawianie takich zarzutów stanowi dla niego krzywdę, łamanie praw człowieka i dóbr oraz godności. Prokuratura chciała go oskarżyć o gwałt, którego nie było i w tym swoim przypadku czuł się źle. Ustanowiony dla powoda adwokat z urzędu sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że powód domaga się zadośćuczynienia za krzywdę rozumianą jako cierpienia fizyczne i psychiczne, będące skutkiem postawienia mu w sposób niezasadny, to jest przy braku dowodów oraz zasadniczych sprzecznościach pomiędzy nimi zarzutów karnych, skutkujących jego tymczasowym aresztowaniem i pozostawianiem pod niesłusznym oskarżeniem.

W piśmie z dnia 7 lipca 2014 roku powód wniósł o wstrzymanie rozpoznania sprawy do czasu zakończenia postępowania w sprawie (...) przed Sądem Okręgowym w B. lub o wycofanie sprawy, pozostawiając decyzję sądowi. Adwokat z urzędu powoda sprecyzował natomiast, że pismo powoda stanowi wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że śledztwo zostało wszczęte w oparciu o szczegółowo wymienione dowody, a prokurator przedstawiając powodowi zarzuty działał na podstawie prawa.

Wyrokiem z dnia 31.05.2016r. Sąd Rejonowy w pkt. 1 oddalił powództwo; w pkt. 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pkt. 3 przyznał pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzekając w powyższy sposób, sąd I instancji ustalił, że Postanowieniem z dnia 8 października 2013 roku prokurator wszczął śledztwo w sprawie dopuszczenia się w dniu 1 października 2013 roku w B., przy zastosowaniu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za buzię, innej czynności seksualnej wobec małoletniej, poprzez dotknięcie jej okolic intymnych, to jest o przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Takiej treści zarzut został przedstawiony powodowi w dniu 30 października 2013 roku. Następnie prokurator skierował do sądu wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania, który został uwzględniony postanowieniem z dnia 4 listopada 2013 roku. Sąd Okręgowy w B. i Sąd Apelacyjny w K. przedłużał stosowanie tymczasowego aresztowania wobec powoda. Przeciwno powodowi został wniesiony akt oskarżenia, w którym zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § k.k.

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 roku w sprawie (...) Sąd Okręgowy w B. uznał powoda B. M. za winnego tego, że w dniu 1 października 2013 roku w B., przemocą, polegającą na przytrzymaniu małoletniej pokrzywdzonej (urodzonej w (...) roku) dłonią za usta, doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że włożył rękę w jej bieliznę, dotykając jej zewnętrznych narządów płciowych, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy, będąc uprzednio karany między innymi za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k., czym wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 w zw. z § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał go za to przestępstwo na karę 6 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 roku w sprawie (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego przyjął, że roszczenie powoda było oczywiście bezzasadne.

Powód w niniejszej sprawie domagał się zadośćuczynienia w związku z doznaną przez niego krzywdą rozumianą jako cierpienia fizyczne i psychiczne, będące skutkiem postawienia mu w sposób niezasadny, to jest przy braku dowodów oraz zasadniczych sprzecznościach pomiędzy nimi zarzutów karnych, skutkujących jego tymczasowym aresztowaniem i pozostawianiem pod niesłusznym oskarżeniem. W związku z tym żądanie pozwu należało traktować jako żądanie ochrony dóbr osobistych powoda, co zresztą wynikało z wniosku dowodowego pełnomocnika

powoda złożonego na rozprawie. Wniosek ten został oddalony, gdyż w ocenie sądu w istocie nie stanowił on wniosku dowodowego. Powód miałby bowiem zeznawać co do tego jakie jego dobra, w jakim zakresie i w jaki sposób zostały naruszone, a te kwestie stanowią element żądania pozwu, a nie ustaleń faktycznych. Bezprzedmiotowe było

natomiast dopuszczanie dowodu z dokumentów z akt sprawy IX Kp 252/14 celem zweryfikowania prawidłowości działania pozwanego. Do dokonania samodzielnie takiej oceny uprawniony i zobowiązany był bowiem sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ocena czy roszczenie powoda, wywodzone na podstawie art. 24 k.c. jest usprawiedliwione, w pierwszym rzędzie zależała od ustalenia, czy pozwana jednostka Skarbu Państwa dopuściła się naruszenia dóbr osobistych skarżącego. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 k.c.), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie. Niemniej jednak, w realiach przedmiotowej sprawy na pierwszy plan wysuwała się druga przesłanka, wynikająca z art. 24 § 1 k.c. a mianowicie bezprawność działania osoby naruszającej dobra osobiste. Z przepisu powyższego wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że powoda obciąża jedynie wykazanie samego faktu naruszenia konkretnego dobra osobistego, natomiast to pozwany, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony. Zaznaczyć przy tym należy, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku (sygn. akt II CR 419/89, opubl. (...) 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy wskazał, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Jeżeli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2014 roku, sygn. akt O ACa 612/13, LEX nr 1428058). W realiach rozpoznawanej sprawy przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa nie jest działaniem bezprawnym, a działaniem w ramach porządku prawnego, tj. działaniem dozwolonym przez obowiązujące przepisy prawa. Prokuratura bowiem z istoty swojej powołana jest do ochrony praworządności, do ujawniania i ścigania osób popełniających przestępstwa oraz kierowania przeciwko nim do sądów aktów oskarżenia. Zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów sporządza się, jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Należy podkreślić, że działanie to w żaden sposób nie może zostać uznane za działanie bezprawne, nawet jeżeli akt oskarżenia nie doprowadzi do skazania oskarżonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 1687/14). Dopiero w postępowaniu sądowym dochodzi do zweryfikowania podstaw faktycznych postanowienia o przedstawieniu zarzutów, aktu oskarżenia oraz dowodów, na podstawie których został on sporządzony, a następnie ustalenia czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa i czy rzeczywiście zachodzą okoliczności wskazane w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów i aktu oskarżenia. Sam zatem fakt, że w ocenie powoda został mu postawiony błędny zarzut, a prokuratura źle oceniła materiał dowodowy, nie przesądza o bezprawności działania prokuratury. Prawem oskarżonego jest kwestionowanie postawionych mu zarzutów, ale prawo to może realizować w konkretnym postępowaniu karnym i w tym też postępowaniu to sąd weryfikuje stawiane oskarżonemu zarzuty. Nawet ewentualne uniewinnienie powoda od postawionych mu zarzutów nie oznaczałoby automatycznie bezprawności działania pozwanego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 1687/14). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2012 roku, sygn. akt I CSK 165/12, LEX nr 1231327)

czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem nawet wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Nie ulega więc wątpliwości, że jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. W orzecznictwie podkreśla się, że prowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej przez ustawodawcę procedury nie stanowi bezprawnego działania w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., które mogłoby naruszyć dobro osobiste osoby fizycznej. Nawet błędne zastosowanie prawa materialnego przez organ władzy publicznej w toku przewidzianego przez prawo postępowania, nie jest równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych strony tego postępowania. Celem przepisów o ochronie dóbr osobistych jest obrona osoby fizycznej lub prawnej przed działaniami bezprawnymi. Prowadzenie jakiegokolwiek postępowania publicznoprawnego (administracyjnego, cywilnego, karnego itd.) nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący postępowanie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną decyzję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 sierpnia 2006 r., sygn. akt I ACa 237/06, LEX nr 217201). Tylko w sytuacji oczywistego braku podstaw do przedstawienia zarzutów, widocznego na pierwszy „rzut oka” i postawienia go w celu szykany i poniżenia osoby oskarżonej, a nie rzeczywistej ochrony porządku prawnego, można by rozważać, czy działanie takie nie nosi cech bezprawności. Z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów użyto wobec powoda słów powszechnie uznanych za obraźliwe, obelżywe lub gdyby w uzasadnieniu wskazywano na okoliczności nie mające jakiegokolwiek znaczenia dla stawianych zarzutów, a ponadto byłyby oczywiście nieprawdziwe, a ich wskazanie miałoby na celu poniżenie, szykanowanie czy upokorzenie podejrzanego. Powód w pozwie i w toku procesu winien zatem powołać się na takie okoliczności, które w jego ocenie świadczą o rażącym odejściu przez organ stosujący prawo od obowiązującego wzorca postępowania. To rolą powoda było wykazanie, czy i jakie zasady rządzące postępowaniem karnym zostały złamane przez organ stosujący prawo karne. Skoro natomiast w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów brak jest sformułowań, które naruszałyby честь powoda, a powód ograniczył się wyłącznie do podważenia prawdziwości postawionych mu zarzutów, zasadne jest przyjęcie, że działanie pozwanego nie nosiło cech bezprawności. .

W niniejszej sprawie należy ponadto podkreślić, że powód został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 w zw. z § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności. Zasadność zarzutów postawionych powodowi została zatem potwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, którym w tym zakresie sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany, zgodnie z treścią art. 11 zd. 1 k.p.c. Żądanie pozwu należy w związku z tym uznać za oczywiście bezzasadne. Należy również zwrócić uwagę, że tak mocno kwestionowana prawidłowość zarzut postawionego powodowi, nie miała żadnego istotnego znaczenia nie w tylko w kontekście powyższych rozważań co do bezprawności działania pozwanego, ale również z uwagi na porównania zarzutu pierwotnie postawionego powodowi z czynem, który ostatecznie został mu przypisany. Po pierwsze, jak wyżej opisano, działanie pozwanego nie było bezprawne. Prokurator stawiając powodowi zarzut określonej treści działał bowiem w granicach i na podstawie prawa. Po drugie z zarzutu postawionemu podejrzanemu został wyeliminowany art. 200 § 1 k.k., na co szczególną uwagę zwracał powód, przy przyjęciu kwalifikacji z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. Oznacza to, że w miejsce obcowania płciowego z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszczenia się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadzenia jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, przyjęto, że powód dopuścił się zgwałcenia wobec małoletniego poniżej lat 15. W ocenie sądu, co znajduje potwierdzenie w zagrożeniu karą przewidzianym za wyżej wskazane czyny, jest to kwalifikacja surowsza niż przyjęta pierwotnie. Powód został bowiem skazany za zbrodnię, a nie za pierwotnie zarzucany mu występki. W obu natomiast przypadkach do znamion czynu zabronionego należy działanie wobec małoletniego poniżej lat 15. „Złe samopoczucie” powoda, rzekomo spowodowane postawieniem mu błędnego zarzutu, należy zatem uznać za nieuzasadnione. Po trzecie wreszcie powód był już uprzednio karany za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. Jego twierdzenia o rzekomo gorszym traktowaniu z powodu postawionego mu zarzutu, są w związku z tym również nieuzasadnione. Postawienie powodowi takiego zarzutu nie zmieniało bowiem niczego w jego sytuacji.

W konsekwencji sąd I instancji powództwo w całości oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c, zasądzając te koszty w całości od powoda na rzecz pozwanego w związku z tym, że powód sprawę w całości przegrał i przyjmując za podstawę stawki wynagrodzenia adwokata i radcy prawnego w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Sąd przyznał również od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. Z. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały opłacone, podwyższając je do wysokości dwukrotności stawki minimalnej, z uwagi na nakład pracy tego adwokata.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód osobiście, zaskarżając wydany wyrok w całości. Jego pełnomocnik w całości poparł apelację powoda w trakcie rozprawy apelacyjnej.

W pierwszej kolejności podniósł zarzut nieważności postępowania, poprzez uniemożliwienie mu podjęcia obrony.

Podniósł, że został niesłusznie skazany. Wskazał, że niezasadnie zastosowano wobec niego środek zabezpieczający określony w art. 93b i art. 93g§3 ustawy kodeks karny, który jest niezgodny z Konstytucją RP, w szczególności jej art. 47.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o przyznanie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należało, że sąd odwoławczy ze względu na fakt, iż powód w toku całego postępowania był reprezentowany przez ustanowionego dla niego pełnomocnika z urzędu, a zasadnicze ustalenia faktyczne w sprawie zostały poczynione wyłącznie na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania karnego dotyczącego powoda, brak było uzasadnionych podstaw zarówno do zaznajomienia powoda z aktami niniejszego postępowania, jak i do zarządzenia jego doprowadzenia na rozprawę apelacyjną i dlatego też Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda w tym zakresie na podstawie postanowienia z dnia 6.10.2016r. wciągniętego do protokołu posiedzenia.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania apelacji powoda, popieranej w toku posiedzenia w dniu 6.10.2016r. przez jego pełnomocnika, należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy przyjmując je za własne, podzielać również trafność zastosowanych przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, co sprawia, że ponowne, szerokie ich omawianie na obecnym etapie jest zbędne.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu zawartego w apelacji powoda, sprowadzającego się do podniesienia zarzutu nieważności postępowania w jednej z postaci określonej w art. 379 pkt.5) kpc, poprzez pozbawienie możliwości obrony jego praw.

Zarzut ten okazał się chybiony. Podkreślić należało, że zawarte w art. 379 pkt 5 kpc sformułowanie: „jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw” jest bardzo ogólne. Ustawodawca nawet przykładowo nie wskazał żadnej tego rodzaju okoliczności, dlatego wszystkie możliwe konkretne sytuacje wchodzące tu w rachubę musi określać orzecznictwo sądowe. Przed przykładowym przytoczeniem niektórych orzeczeń w tym zakresie należy podkreślić, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Zgodnie z dominującym w judykaturze zapatrywaniem, tak rozumiane pozbawienie strony możliwości obrony swych praw nie następuje, jeżeli skutki tego uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (zob. m.in. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, z. 3, poz. 66, z dnia 10 maja

2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, Lex nr 52705, z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, Lex nr 55519). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Przyjmuje się przy tym, że o nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała. Zaznaczyć należy także, że środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień, powinny być przez nie wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień (zob. postanowienie SN z dnia 10 września 1998 r., III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42 oraz wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 227). Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. Taki właśnie schemat myślenia odnajdujemy w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07 (Lex nr 424315). Z dorobku orzecznictwa wynika, że za przyczynę nieważności postępowania uznaje się np. przeprowadzenie rozprawy, po zakończeniu której zapadł wyrok, w terminie wcześniejszym niż oznaczony w zawiadomieniu skierowanym do strony lub jej pełnomocnika (wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, Lex nr 151638). Pozbawienie strony możliwości obrony może być spowodowane niedopuszczeniem jej do rozprawy (K. Piasecki, Pozbawienie możliwości obrony w międzynarodowym procesie cywilnym, PiP 1980, z. 11, s. 26).

Zdaniem Sądu Okręgowego żadna z opisywanych sytuacji w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Podkreślić bowiem należało, że sąd I instancji, już na początku postępowania, postanowieniem z dnia 7.03.2014r. ustanowił dla powoda adwokata z urzędu (k. 17). Obowiązki te ostatecznie podjął adw. D. Z., który w imieniu powoda złożył pismo procesowe datowane na dzień 23.05.2014r. (k., 47), precyzując żądanie pozwu oraz składając wnioski dowodowe, w tym dowód z przesłuchania stron. Następnie w toku postępowania pełnomocnik powoda składał dalsze wnioski (w szczególności o zawieszenie postępowania, a następnie o jego podjęcie, k. 132, 187), a także uczestniczył aktywnie w rozprawie w dniu 31.05.2016r. (k. 249), reprezentując w sposób prawidłowy stanowisko powoda. Wprawdzie powód osobiście (k. 43) oraz za pośrednictwem swojego pełnomocnika z urzędu (k. 240) złożył wniosek o osobiste uczestnictwo podczas rozpraw, jednakże wniosek ten nie musiał zostać pozytywnie rozpoznany przez sąd rejonowy, tym bardziej w sytuacji, kiedy powodowi pozbawionemu wolności został ustanowiony z urzędu fachowy pełnomocnik, który, co zostało podkreślone powyżej aktywnie popierał stanowisko procesowe powoda. Przyjmuje się bowiem, że działanie ustanowionego w sprawie pełnomocnika, stanowi działanie samej strony.

Należało zwrócić także uwagę, że nawet w sytuacji, kiedy dla strony pozbawionej wolności, sąd nie ustanowił pełnomocnika z urzędu, przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują obowiązku doprowadzenia na poszczególne terminy rozprawy. W przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprawdzie nie da się przewyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzenia doprowadzenia ich na każdą rozprawę. Z tych względów sąd obowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012/12/146 oraz z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 473/12 LEX nr 1341649; zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 listopada 2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1409063). Ponadto podkreślić należało, że obowiązek doprowadzenia na rozprawę strony pozbawionej wolności oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie, chyba że sąd zarządzi jej stawiennictwo obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw. Z tych względów sąd obowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych

lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1430/12).

W niniejszej sprawie odbyło się jedno posiedzenie jawne, podczas którego uczestniczyli pełnomocnicy obu stron, zajmując ostateczne stanowiska procesowe. Wprawdzie pełnomocnik powoda w toku tego posiedzenia podtrzymał wnioski dowodowe z przesłuchania stron, jednakże, sąd rejonowy ma prawa do wyboru dowodów ze względów na przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowi o tym przepis art. 227 kpc. Przepis ten stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 70/08, niepubl., z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, niepubl., z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, niepubl., z 5 września 2008 r., I CSK 41/08, niepubl.). Zatem, kiedy sąd I instancji uzna, że przeprowadzenie danego dowodu, a w niniejszym przypadku dowodem tym był dowód z przesłuchania stron, ograniczony do dowodu z przesłuchania powoda, jest nieprzydatny dla stwierdzenia istotnych w sprawie okoliczności winien zająć stanowisko procesowe objawiające się oddaleniem danego wniosku dowodowego, co zostało prawidłowo wyrażone w pkt. 2 postanowienia zawartego w protokole rozprawy z dnia 31.05.2016r., co do którego pełnomocnik złożył w trybie art. 162 kpc zastrzeżenie.

Sąd Okręgowy podziela tym samym, iż w niniejszym przypadku dowód z przesłuchania stron w zakresie tezy dowodowej sprecyzowanej na rozprawie w dniu 31.05.2016r. był dowodem nieprzydatnym do wykazania okoliczności w niej wskazanych. Zgodnie bowiem z art. 299 kpc, potrzeba przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron pojawia się dopiero w sytuacji, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a taka sytuacja nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Wynika z tego, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem o charakterze subsydiarnym, a po drugie dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron jest wyłącznie uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem (por. wyrok SN z dnia 5 lipca 2006 r., IV CSK 98/06, LEX nr 459229; wyrok SN z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, LEX nr 1026622; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 r., II PK 197/11, LEX nr 1216857). Sąd Rejonowy tym samym nie naruszył ani przepisu art. 299kpc, ani też art. 217kpc oddalając dowód z przesłuchania stron.

Zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji w powiązaniu z zarzutem zastosowania art. 93 b i art. 93g§ – kodeksu karnego również okazał się całkowicie chybiony. Przywołany przepis Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Skarżący upatrywał naruszenia przywołanej normy Konstytucji poprzez zastosowanie w stosunku do niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia powoda po odbyciu kary pozbawienia wolności w zakładzie psychiatrycznym dla sprawców preferencyjnych przestępstw przeciwko wolności seksualnej, z zaburzeniami osobowości. Naruszenie wskazanych przepisów prawa materialnego nie mogło okazać się skuteczne przede wszystkim z tego względu, że pozwanym w niniejszej sprawie był Skarb Państwa - Prokurator Rejonowy w B. – P. w B., a rozstrzygnięcie w sprawie omawianego środka zabezpieczającego podjął Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, a zatem inna jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, która nie brała udziału w niniejszym postępowaniu. Po drugie, zgodnie z art. 381 kpc sąd drugiej instancji pomija nowe fakty, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wskazane twierdzenia, iż zastosowany przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej środek zabezpieczający miał stanowić naruszenie art. 47 Konstytucji, a także Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (bez wskazania konkretnej normy tej Konwencji) bez wątpliwości stanowiły nowe fakty, które powód mógł przywołać przed sądem rejonowym, dlatego też szersze ustosunkowanie się do nich okazało się zbędne.

Podsumowując, apelacja powoda okazała się całkowicie bezzasadna i dlatego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Orzekając w pkt. 2 o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) sąd odwoławczy miał na względzie, że

niniejsza sprawa należała do kategorii spraw o zapłatę, a tym samym ustalenie stawki minimalnej było uzależnione od wartości przedmiotu sprawy, a ta wynosiła 20000zł.

Sąd okręgowy w pkt. 3 wyroku orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §4 ust.1 w zw. z §8 pkt.5 w zw. z §16 ust.1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r., poz. 1801).

SSO Ryszard Biegun SSO Piotr Łakomiak SSO Andrzej Roman

sędzia ref. I instancji: SSR M. G.